

# Blitzkrieg w nowej wersji

Nie znalazł się na debiutanckiej płycie „Holy War”. Nie pasował do reszty repertuaru o zdecydowanie mrocznym charakterze. Był wesoły, skoczny i bardzo pozytywny. Na koncertach Blitzkriegu publiczność bardzo dobrze go przyjmowała.

„Trzydzieści lat później świat zmienił się diametralnie, co zmobilizowało nas do zrobienia nowej, rewolucyjnej wersji tego numeru. Tytułowe słowa „Good Times” zostały wzięte w cudzysłów ironii i sarkazmu” - mówią muzycy.

Ze zmienionego tekstu przebija teraz ciężar i troska o to, dokąd zmierza świat. Nowa, zwolniona aranżacja, bazująca na ciężkim, motorycznym riffie gitary barytonowej, okraszona jest dźwiękami sitaru i tabli, które wprowadzają niepokojący motyw melodyczny. Niski i zmęczony głos wokalisty kontrastuje ze słowami o nadziei, że przyjdą może jeszcze kiedyś „dobre czasy”. Gitara przywołująca najpierw uczucie smutku, pod koniec utworu rozwija się w melodię niosącą nadzieję, a sekcja rytmiczna napędza numer głębokim, potężnym pulsem.

Utwór „Good Times” został zarejestrowany w Radio Łódź i Psychotribe Studio w Pittsburgh i jest dostępny w iTunes, Youtube oraz w Dobrych Rozgłośniach Radiowych! Teledysk autorstwa Petera Guellarda, zespół dedykuje... Ziemi. Premiera EPki pod tym samym tytułem, zaplanowana jest na 24 października.

## BLITZKRIEG

Założony w 1987 r. w Łodzi zespół reaktywowany po 27 latach. Pierwsze koncerty po reaktywacji, zagrane wiosną 2019 w Radiu Łódź, oraz podczas festiwalu Castle Party - tylko rozbudziły apetyty - zarówno muzyków jak i odbiorców. Zaowocowało to trasą koncertową, która rozpocznie się podczas festiwalu SOUNDEDIT w Łodzi, a następnie Blitzkrieg odwiedzi Kraków, Gdańsk, Lublin i Warszawę.

Mimo tak długiej nieobecności na scenie, członkowie zespołu nigdy nie rozstali się z muzyką. Wokalista - Piotr „Dyda” Czystanowski wyjechał do USA i tam, jako Peter Guellard, kontynuował swoją muzyczną przygodę. Tomasz „Mechu” Wojciechowski grał w swoim drugim projekcie (Jezabel Jazz), nagrywał muzykę filmową (jest autorem ścieżki dźwiękowej do debiutu kinowego Wojtka Smarzewskiego - filmu „Małżowina”), by zostać klawiszowcem zespołu Closterkeller, a następnie gitarzystą i basistą grupy Moskwa. Tomasz „Bryku” Bryczek zamienił branżę muzyczną na reklamową, gdzie z pożytkiem wykorzystuje swoją niepohamowaną wyobraźnię. Jest copywriterem oraz dyrektorem kreatywnym w agencjach reklamowych. Paweł „Paul” Bulski pozostał w branży, przez wiele lat pracując w rodzimym oddziale koncernu fonograficznego EMI, by stać się tour managerem wielu znanych polskich i zagranicznych wykonawców. Do reaktywowanego w niemalże oryginalnym składzie zespołu, dołączył w 2019 roku Łukasz Klaus - świetny perkusista, związany od lat z łódzką sceną muzyczną (m.in. NOT, Cool Kids of Death).

Pytani o powody reaktywowania zespołu muzycy odpowiadają krótko:

„Byliśmy i jesteśmy przede wszystkim przyjaciółmi. Brakowało nam wspólnego grania i przyjemności, jaką daje praca w zespole. Czujemy też, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa”.